

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 218)
z dnia 26 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 218)

26 listopada 2014 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi obradująca pod przewodnictwem posła **Artura Dunina (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 2903);
- uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (druk nr 2907);
- dezyderat Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie krytycznej sytuacji w polskim mleczarstwie i zagrożeniach na rynku mleka.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zofia Szalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Anna Tuleja** dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin, **Bogdan Gójski** naczelnik Wydziału Ochrony Roślin i Techniki Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Barbara Andrzejczak** specjalista w Zespole Nadzoru Właścicielskiego Biura Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, **Agnieszka Falba-Gałkowska** dyrektor Biura Rady Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Barbara Jaworska** kierownik Biura Federacji Związków Zawodowych Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” oraz **dr Karol Krajewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Agnieszka Jasińska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego w Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Szanowni państwo, witam na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zaczynamy. Proszę o zajęcie miejsc. Postarajmy się, żeby to posiedzenie sprawnie przebiegło.

Otrzymali państwo porządek dzisiejszych obrad. Ja go tylko przypomnę. Pierwszy punkt – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 2903); drugi punkt – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (druk nr 2907). Jeżeli państwo pozwolą, wprowadziłbym trzeci punkt – dezyderat mleczny, który był odwlekany już przez dwie komisje rolnictwa. Udało się w prezydium komisji rolnictwa uzgodnić treść dezyderatu i byśmy wprowadzili go jako trzeci punkt. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

W takim razie rozpoczynamy od pierwszego punktu – rozpatrzenia uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Jeszcze raz zapytam. Nie widzę.

Jestem zobligowany zapytać się – czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Nie widzę.

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin, wprowadzając do jej tekstu trzy poprawki. Czy jest może przedstawiciel Senatu? Nie

widzę. Państwo otrzymali te poprawki. Jeżeli państwo pozwolą, powiem na samym początku, że z uwagi na to, iż jako poseł sprawozdawca zapoznałem się z tymi poprawkami, będę osobiście je państwu rekomendował. Ale jeżeli państwo pozwolą, oddam teraz głos pani minister. Jak ministerstwo odnosi się do poprawek zaproponowanych przez Senat? Bardzo proszę.

Zofia Szalczyk podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rząd popiera przyjęcie wniesionych przez Senat na posiedzeniu 6 listopada trzech poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin. Zaproponowane poprawki mają charakter redakcyjny, wpłyną na poprawę spójności procedowanych przez Sejm przepisów prawnych.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator z Biura Legislacyjnego w Kancelarii Sejmu Dariusz Dąbkowski:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie może byśmy przystąpili do... Mamy trzy poprawki. Poprawka 1. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Bardzo proszę, głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 1, proszę podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Poprawka 2. Bardzo proszę, czy są jakieś uwagi? Nie widzę. W takim razie przystąpimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 2? Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Poprawka 2. została przyjęta.

Poprawka nr 3. Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Nie widzę.

W takim razie przystąpimy do głosowania. Kto z państwa jest za poprawką nr 3, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Poprawka została przyjęta.

Na tym zakończyliśmy pierwszy punkt.

Przechodzimy do drugiego punktu. Czy jest przedstawiciel Senatu odnośnie do drugiego punktu porządku obrad? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę panią minister o ustosunkowanie się do poprawek zgłoszonych przez Senat.

Zofia Szalczyk podsekretarz stanu w MRiRW:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W odniesieniu do poprawek dotyczących projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, zaproponowane przez Senat poprawki zdaniem rządu są niewłaściwe. Strona rządowa podtrzymuje propozycje wniesione do projektu ustawy przez Sejm, które były szczegółowo omówione zarówno przez podkomisję rolnictwa, jak i komisję rolnictwa. Są one zgodne z oczekiwaniami strony rządowej i korzystne dla rolników.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Strona legislacyjna. Jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Przede wszystkim chcielibyśmy podzielić te dwie poprawki na osobne elementy. Do poprawki nr 2 nie mamy zastrzeżeń i uwag, mamy jednak uwagi do poprawki nr 1 o charakterze legislacyjnym. Mówić o nich teraz, panie przewodniczący, czy już przy rozpatrywaniu konkretnej poprawki Senatu?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

To w momencie, kiedy już będziemy rozpatrywać poszczególne poprawki Senatu.

Więcej uwag nie widzę. W takim razie przystąpimy do omówienia poprawek Senatu. Bardzo proszę, przystępujemy do omówienia poprawki 1. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szczerze mówiąc, myśleliśmy, że najpierw strona rządowa się wypowie merytorycznie co do zakresu tej poprawki. Od strony legislacyjnej pozwolimy sobie zwrócić uwagę na następujące uwarunkowania. Przede wszystkim odniósłbym się do uzasadnienia Senatu, które wskazuje, że takie rozwiązanie zaproponowane przez Sejm w tej ustawie może zostać poczytane za naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego. Senat ma prawo do takiego stwierdzenia, ale mamy obawę, że zaproponowane przez Senat rozwiązanie w postaci poprawki 1 również może się spotkać z zarzutem, że w przypadku przyjęcia rozwiązania senackiego ktoś też będzie mógł poczytać je za naruszenie zasad demokratycznego państwa prawnego, a więc art. 2 konstytucji. Dlaczego tak twierdzimy?

Szanowni państwo, dosyć długa jest historia procedowania nad tą ustawą. W każdym razie to stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i, może nie wchodząc już w szczegóły tych prac, pragnę zwrócić uwagę, że w tej wersji ustawy, która została przekazana do Senatu, pojawiła się w art. 12 w nowym brzmieniu ust. 4 przesłanka: „prowadzi samodzielne nieodrębne gospodarstwo rolne, stanowiące zorganizowaną całość gospodarczą”. To był taki element, który niejako wynikał z uzasadnienia orzeczenia TK, gdzie trybunał wskazywał na konieczność określenia przesłanki, którą należy wziąć pod uwagę przy rozpatrywaniu tej kategorii spraw. I teraz proszę zwrócić uwagę, że Senat składając swoją propozycję, szczególnie w literach b oraz c, nie posłużył się tożsamą przesłanką, albo nie zmienił tej przesłanki, która jest w ustawie przygotowanej przez Senat, lecz wprowadził jeszcze dodatkowe przesłanki w dodawanym ust. 1a: „potwierdzające prowadzenie działalności rolniczej w oddzielnym gospodarstwie rolnym”.

Generalnie, kiedy z kolegą analizowaliśmy regulacje związane z gospodarstwami rolnymi, to tam jest terminologia zupełnie inna, chodzi o odrębne gospodarstwo rolne i o samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolnego, a więc tak, jak to zapisał pierwotnie Sejm. Co więcej, w dodawanym ust. 2, gdzie jest mowa o upoważnieniu do wydania rozporządzenia, również jest ta przesłanka, inaczej napisana niż nam się wydaje, że wynika to z przedłożenia Sejmu. O co chodzi? Będziemy mieli kilka kategorii przesłanek, które z każdej strony będą mogły być w jakiś sposób analizowane, ich wykładnia może być różna. I można zarzucić właśnie tej propozycji przygotowanej przez Senat naruszenie terminologii przesłanki związane z używaniem w tej samej ustawie jednolitej terminologii. A więc *de facto* potencjalną możliwość naruszenia zasad przyzwoitej legislacji, co właśnie jest opisane w art. 2, który również podnosi Senat.

W tym momencie mamy takie zderzenie dwóch analiz prawnych i zarówno w rozwiązaniu sejmowym, które nam się wydaje akurat w tym momencie chyba o tyle lepsze, że nie ma tych wątpliwości terminologicznych, i w rozwiązaniu senackim mogą powstać zarzuty naruszenia art. 2. Rozwiązanie senackie nie do końca nas przekonuje w sensie legislacyjnym. I tutaj pokrótce starałem się zaprezentować te argumenty.

A też jedna kwestia jest istotna – Senat proponuje nowe, dodatkowe upoważnienie do tej ustawy, która jest, oprócz konstrukcji samego upoważnienia, o czym wspominałem, a więc kwestii terminologicznych. Ja bym też np. chciał usłyszeć opinię strony rządowej, czy takie rozporządzenie po prostu będzie mogło być w przyszłości wydane? Bo jeżeli rząd, w tym momencie minister właściwy do spraw rolnictwa, nie wyda tego rozporządzenia, albo nie będzie potrafił wydać rozporządzenia, to przepisy będą martwe, nie będą wykonywane.

A jeszcze proszę zwrócić uwagę, że ustawa ma obowiązywać od 1 stycznia 2015 r. i w stosunku do obecnie istniejącego rozporządzenia deklaracja ministra padła, w trakcie prac nad ustawą, że zdoła to rozporządzenie wydać. A tu się pojawia nowa kategoria, nowe upoważnienie i nowe rozporządzenie, i pytanie – czy po prostu podoła temu zadaniu?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Podzielim zdanie, że mocno pracowaliśmy jako Sejm, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad tą ustawą, aby wypełnić wszystkie orzeczenia trybunału. Staraliśmy się wypieścić, że tak powiem kolokwialnie, tę ustawę, żeby spełniała wszystkie wymogi i jak najlepiej pracowała, i wypełniła wszystkie kryteria dla rolników i rolnictwa. Czy pani minister chciałaby jeszcze zabrać głos?

Zofia Szalczyk podsekretarz stanu w MRiRW:

Dla podsumowania powiem: proponowana przez Senat propozycja skreślenia punktu 1 w ust. 1 prowadzi do tego, żeby w postępowaniach indywidualnych odstąpić od rozstrzygnięcia w decyzjach administracyjnych. Strona rządowa uważa, że postępowanie w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego jest dla wnioskodawcy najbardziej właściwe, bo może się od decyzji odwołać. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia, tak jak twierdziliśmy wcześniej, jest taka, że nie ma możliwości stworzenia drogą rozporządzenia zamkniętego katalogu dokumentów, na których podstawie kierownik biura powiatowego mógłby rozstrzygać. Jak wiemy, życie przynosi wiele szczególnych rozwiązań i mogą się pojawić dokumenty, które będą dla wnioskodawcy korzystne, ale jeśli nie znajdą się w katalogu w rozporządzeniu, nie będą mogły być używane. Więc te rozstrzygnięcia, które przyjął Sejm, są dla wnioskodawcy najbardziej korzystne.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze uwagi ze strony parlamentarzystów? Nie widzę. W takim razie przystąpimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za senacką poprawką nr 1, proszę podnieść rękę. Nie widzę. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? 1 osoba. Dziękuję.

Poprawka nie została uwzględniona.

Poprawka nr 2. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jakieś uwagi z sali? Nie widzę. W takim razie przystąpimy do głosowania poprawki nr 2.

Kto jest za przyjęciem senackiej poprawki 2? Nie widzę. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Poprawka 2 nie została przyjęta.

Na tym zakończyliśmy rozpatrzenie poprawek senackich do tej ustawy.

Chciałbym jeszcze zaproponować, że do pierwszej ustawy, nie będzie to ładnie wyglądało, ale byłem posłem sprawozdawcą, jeśli chodzi o środki ochrony roślin, i jeśli państwo wyrażą zgodę, dalej bym chciał państwa reprezentować na sali plenarnej. Czy są jakieś inne wnioski? Nie widzę. Dziękuję.

Posłem sprawozdawcą drugiej ustawy do tej pory była pani Małgorzata Pępek i ją bym też zaproponował do kontynuowania tej czynności. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Czyli sprawozdawcą pierwszej ustawy zostaje Artur Dunin, sprawozdawcą drugiej ustawy pani Małgorzata Pępek. Dziękuję bardzo.

Trzeci punkt. Tak jak powiedziałem na samym początku, będzie to dezyderat dotyczący mleczarstwa, którego tekst został uzgodniony w prezydium. Bardzo bym poprosił pana przewodniczącego Ardanowskiego o odczytanie treści tego dezyderatu i potem byśmy go przegłosowali. Dziękuję. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zanim odczytam projekt dezyderatu, chcę powiedzieć, że dyskutujemy nad nim już od dłuższego czasu. Dzisiaj odbyła się wspólna konferencja komisji rolnictwa, Sejmu i Senatu poświęcona przyszłości rynku mleka. Wypowiadali się zarówno przedstawiciele rolników producentów mleka, jak również przetwórców. Podnieśli bardzo mocno złą sytuację na rynku mleka i konieczność natychmiastowych działań ze strony ministerstwa rolnictwa, ba, szerzej, rządu, ponie-

waż wydaje się, że minister rolnictwa nie jest w stanie niektórych problemów na styku z Komisją Europejską rozwiązać. Wysłuchaliśmy również informacji pana Andrzeja Babuchowskiego, stałego przedstawiciela Polski przy Komisji Europejskiej. W dyskusji, która miała miejsce, zgłoszono wiele wniosków, które są konsumowane, jeżeli tak można powiedzieć, w naszym dezyderacie. To świadczy o tym, że przygotowanie dezyderatu, jego treści merytorycznej i proponowanych rozwiązań w sposób istotny uwzględnia i odzwierciedla oczekiwania środowiska. Dlatego chcę podziękować również panu przewodniczącemu Duninowi za to, że w miarę konstruktywnie odniósł się do propozycji dezyderatu. Odczytam go.

„Dezyderat Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie krytycznej sytuacji w polskim mleczarstwie i zagrożeniach na rynku mleka.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na kolejnych posiedzeniach w październiku 2014 roku wysłuchała informacji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat pogarszających się warunków produkcji i przetwarzania mleka oraz braku skutecznych rozwiązań regresu na rynku mleka ze strony Komisji Europejskiej. Sytuacja producentów mleka i zakładów przetwórczych znacząco pogorszyła się w wyniku embarga na rynek rosyjski dla producentów mleczarskich oraz konieczności wpłaty przez polskich rolników kar z tytułu przekroczenia kwoty indywidualnej dostaw mleka za rok 2013-2014 w kwocie 194 mln zł. Skutkuje to wzrostem kosztów produkcji mleczarskiej, spadkiem cen na mleko w skupie i na produkty mleczarskie na rynku krajowym oraz drastycznym zmniejszeniem eksportu mleczarskiego, a w konsekwencji pogorszeniem opłacalności produkcji w całym sektorze mleczarskim oraz zagrożeniem dla rozwoju regionów kraju, takich jak Podlasie i Mazowsze, gdzie produkcja mleka decyduje o sytuacji gospodarczo-społecznej.

Zdaniem Komisji dotychczasowe działania są niewystarczające i nie rozwiązują wszystkich problemów producentów mleka, będą też miały negatywny wpływ na sytuację polskiego mleczarstwa oraz tych regionów kraju, które specjalizują się w produkcji mleka.

W związku z tym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwraca się do rządu o podjęcie pilnych działań wspierających rynek mleka i likwidujących skutki embarga na polskie produkty mleczarskie na rynek rosyjski oraz umożliwiających stabilizację na rynku mleka w Polsce, a w szczególności:

- przyspieszenie wypłaty dopłat bezpośrednich za 2014 rok uwzględniając w pierwszej kolejności producentów mleka obciążonych karami za nadprodukcję mleka w 2014 roku;
- wprowadzenie siatki bezpieczeństwa, która zdała egzamin podczas kryzysu w latach 2008-2009, poprzez:
 - a) wprowadzenie skupu interwencyjnego mleka w proszku,
 - b) wprowadzenie skupu interwencyjnego masła,
 - c) wprowadzenie dopłat i refundacji wywozowych do eksportu mleka w proszku i masła;
- podjęcie pilnych działań na forum Komisji Europejskiej mających na celu likwidację kar za nadprodukcję mleka w roku kwotowym 2014/2015;
- podjęcie działań mających na celu utrzymanie produkcji mleka w małych i średnich gospodarstwach rolnych i opracowanie programu osłonowego dla tej produkcji;
- stworzenie systemu monitorowania sytuacji na rynku mleka i szybkiej interwencji ze środków krajowych w ramach *de minimis* w przypadku zagrożeń w produkcji mleka i cen skupu”.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Czy mają państwo jakieś uwagi do tego dezyderatu? Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zgadzam się z tym dezyderatem, ale mam taką propozycję. Przecież ta trudna sytuacja, czy bardzo trudna sytuacja, związana z wprowadzeniem embarga dotyczy wszystkich rynków, nie tylko rynku mleka. I teraz my rozpatrując sytuację, jaka zaistniała na polskich rynkach wszystkich gatunków produktów rolnych, wybieramy tylko te produkty i występujemy w obronie tych rolników, którzy

głośno protestują, albo którzy zwracają się do posłów z prośbą o interwencję. Ja się z takim podejściem nie zgadzam. Nie zgadzam się z bardzo prostego powodu. Gdyby opracować dezyderat 26 i wszędzie zamiast mleka wpisać, że dotyczy to żywca wieprzowego czy mięsa wieprzowego, wołowego i drobiowego, wszystko będzie pasowało. Zamieniamy tylko wyrazy mleko na te gatunki mięsa. Ten dezyderat jest uniwersalny.

Ja bym poprosił Komisję, aby odniosła się do wszystkich rynków, nie tylko rynku mleka. Powiem, z jakiego powodu. Proszę mi powiedzieć, czy embargo nie dotyczy producentów mięsa wieprzowego? Przede wszystkim ich i od tego się zaczyna, ba, nawet jest obciążone pomorem afrykańskim. To jest pierwszy temat. A rynku wołowego nie dotyczy? Mleka dotyczyło w ostatniej kwestii. Sytuacja na rynku mleka spowodowana jest nadprodukcją i karami z tego tytułu. No, przepraszam bardzo. Ja jestem na wsi i rozmawiam z rolnikami na ten temat. Oni podejmowali w pewnym momencie wielkie ryzyko. I zostawiamy ich, gdy wieprzowina np. w skupie kosztuje mniej niż kilo kości. No przecież nie możemy tej grupy zostawić, tym bardziej że w tym przypadku spada nam ogromnie wielkość i stan produkcji w stosunku do tej sprzed wielu lat. A jeśli chodzi o rynek mleka, jest odwrotnie.

Składam wniosek, aby Komisja zajęła się wszystkimi rynkami kompleksowo, a nie wybiórczo. To po pierwsze. Musimy przedyskutować temat i taką mam propozycję dla prezydium Komisji, aby otworzyć debatę dotyczącą wszystkich rynków i wystąpić do ministra w sprawie wszystkich rynków. Dlaczego producenci mleka mają dostawać wcześniej dopłaty? A producenci z innych rynków kiedy? Za tydzień, kiedy opracujemy dezyderat? Nie, tak robić nie można. Tak robić nie można.

Ja twierdzę, że trudna sytuacja kosztuje. Powinna być przedstawiona tak, żeby dotyczyła także rynków mięsnych. Dlaczego mówimy o skupie interwencyjnym mleka? Przerobiliśmy ten temat, jeśli chodzi o zwiększony skup na strategiczne zapasy, kiedy wystąpił problem i pierwsza blokada, pierwsze embargo na mięso wieprzowe w Polsce. Pamiętamy, niedawno to było. Ale tutaj ten temat trochę ucichł. I tak to wygląda.

Jesteśmy jednym z większych producentów mleka, bo ta produkcja... Zresztą jeśli chodzi o produkcję mleka, to w Polsce stał się kosmos. Kosmos jest w Polsce, jeśli chodzi o jakość produkcji, nowoczesność rynku mleka. Ale był on podyktowany przede wszystkim gwarancją produkcji i ceną, i ryzykiem rolników, a być może, że nie wykonamy kwoty mleka, to ja się tutaj zmieszczę. Teraz się nie zmieścił, ma zapłacić i robi się problem. Ale jeśli chodzi o rynek mleka, zapomnieli państwo jeszcze o jednej rzeczy, że w związku ze zniesieniem kwotowania rolnicy pozostali skrzywdzeni – o to się już dopominają rolnicy, którzy kupowali kwoty mleka, żeby móc produkować odpowiednią wielkość. Jedni kupowali i byli z przepisami prawa w porządku, a drudzy poszli na żywioł.

No i teraz musimy rozważyć, czy jesteśmy tylko Komisją, która będzie reprezentowała wszystkie rynki, całe rolnictwo, czy tylko rynek mleka.

Proponuję tak. Ten dezyderat jest bardzo dobry, bardzo dobrze napisany. Gdybyśmy wpisali zamiast mleka mięso, pasuje do rynku mięsnego i do wszystkich innych rynków. W związku z tym proponuję, aby Komisja, czy prezydium Komisji opracowało także dezyderat dotyczący wszystkich pozostałych rynków. Niekoniecznie musi się na ten temat odbyć wielka debata. W sprawie przyjęcia dezyderatu może się odbyć taka debata jak w chwili obecnej. I tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Zaraz panu posłowi oddam głos. Panie pośle, ten dezyderat, tak jak powiedziałem na samym początku dzisiejszego posiedzenia, dwa razy spadał z porządku obrad: z uwagi na zdrowie pana przewodniczącego nie odbyło się posiedzenie prezydium. Dziś ono się odbyło i stąd ten dezyderat. Mieliśmy go przyjmować już dwa razy, ale robimy to dzisiaj.

Nie do końca mogę się z panem posłem zgodzić, ponieważ siatka bezpieczeństwa była zaproponowana tylko mleczarstwu. Ale tak, zgadzam się, że warto porozmawiać na temat wszystkich sektorów rolnictwa, zresztą mam przed sobą wniosek złożony przez państwa jako klub dotyczący takiej dyskusji i zapewniam wszystkich posłów komisji rolnictwa, że taka debata na pewno się odbędzie. Tak jak mówiłem, cieszę się, że zauważył

pan, że dezyderat jest dobrze przygotowany. Staraliśmy się tak go przygotować, żeby faktycznie dezyderat był jak najlepszy i celnie trafiał w sedno.

To nie jest też tak, że przyszła grupa rolników i zaczęła krzyczeć, i w efekcie wywalczyła dezyderat, tylko, przypominam, tematem jednej z Komisji była sytuacja na polskim rynku mleka, również jeśli chodzi o zakończenie kwot mlecznych.

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Kalemba. To ja w tej chwili oddam głos panu Stanisławowi Kalembie. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Zawsze byłem zwolennikiem, żeby projekt dezyderatu był przygotowany przez prezydium. To zadanie zostało wykonane. Mam propozycję drobnej poprawki. Bo to jest zagrożenie dla wszystkich regionów, również tych, gdzie produkcja jest słabsza, np. w woj. małopolskim, podkarpackim i tak dalej. Mam konkretną propozycję, żeby do tego fragmentu, gdzie jest mowa o opłacalności w całym sektorze mleczarskim, dodać: „oraz zagrożeniem dla rozwoju regionów kraju, a szczególnie dla takich, jak Podlasie i Mazowsze”. Szczególnie, ale mówimy o wszystkich regionach kraju. Nie możemy żadnego regionu wykluczać, bo przecież są inne województwa, które mogą też walczyć o swoją... Ale to Podlasie i Mazowsze warto podkreślić. Czyli to jest jedna propozycja.

A druga jest z tym związana. Chodzi o fragment „Będą też miały negatywny wpływ na sytuację polskiego mleczarstwa oraz” – tu bym wykreślił „tych”, czyli by było – „oraz regionów kraju, a szczególnie dla Podlasia i Mazowsza, które specjalizują się w produkcji mleka”.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie pośle, pan ma tekst jeszcze przed poprawkami naniesionym podczas posiedzenia prezydium, bo my już wykreśliliśmy słowa, które... Odczytam całe zdanie: „Będą też miały negatywny wpływ na sytuację polskiego mleczarstwa oraz” – dobrze – „regionów kraju, które specjalizują się w produkcji mleka”. My, jako prezydium komisji rolnictwa, wykreśliliśmy słowa „takich jak Podlasie czy Mazowsze”. Dotyczy to całości kraju i to właśnie chcieliśmy pokazać, to, co pan poseł teraz zauważył. Przyjmujemy to jako autopoprawki i sugestię pana posła wpisania „a w szczególności” dopisujemy jako autopoprawkę. Bardzo serdecznie dziękuję za włączenie się do tego dezyderatu.

Oddaję głos... Pan poseł jeszcze chciał coś dodać? Dziękuję bardzo. Oddam głos panu przewodniczącemu Ardanowskiemu. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Dziękuję za te uwagi, bo rzeczywiście problem dotyczy całej Polski. Jego natężenie jest może różne w różnych regionach, głównie w tych rejonach, które są bardzo mocno związane z mleczarstwem, dlatego w szczególności te regiony zostały wymienione. Ale absolutnie pan minister Kalemba ma również rację, że problem dotyczy także tych rolników, którzy działają w innych regionach.

Dlaczego proszę o przyjęcie tego dezyderatu, nie dezawuuując i nie zaprzeczając tezie o pogarszającej się sytuacji ekonomicznej różnych innych rynków rolnych? Przecież tym zajmujemy się jako komisja rolnictwa cały czas i widzimy wieloaspektowy problem trzody chlewnej, związany z ASF, problemami importu i tak dalej.

Ale sytuacja mleczarstwa jest w pewnym sensie szczególna i wyjątkowa, i wymaga działań natychmiastowych. Po pierwsze tylko ta grupa rolników nie tylko pogorszyła swoją opłacalność produkcji, bo cena mleka zjechała ze średniej złoty sześćdziesiąt z czymś poniżej złotówki, ale ta grupa rolników musi wyłożyć 200 mln zł z własnej kieszeni na kary. Oczywiście zasadna jest dyskusja, czy należało, czy należy wspierać rolników, którzy nie przekroczyli kwot, czy też tych, którzy chcieli z rozpędu rozwijać się wcześniej. Dzisiaj na bardzo ciekawej konferencji, o której wspominałem, ta dyskusja była podniesiona, bo w wielu krajach Europy wystąpił ten mechanizm przekroczenia. Rolnicy mając nadzieję na to, że po uwolnieniu kwotowania od kwietnia przyszłego roku opłaci im się zwiększać produkcję, już to zwiększanie rozpoczęli wcześniej, akceptując i godząc się na zwiększenie kary. Kary będą płacone także w innych krajach, chociaż my postulujemy, by wyeliminować pewną nielogiczność – z jednej strony kończy się okres kwotowania, część krajów nie przekroczyła kwot, to dlaczego obciążać jeszcze karami

te kraje i tych rolników, którzy zwiększają produkcję? Z tego, co wiem, i taka deklaracja w mediach również się pojawiła, pani premier Kopacz w czasie wizyty w Mlekovicie kilka tygodni temu zobowiązała się, zadeklarowała, że wesprze ministra rolnictwa w staraniach na forum brukselskim o to, by w ostatnim roku kwotowym te kary, które, biorąc pod uwagę dynamikę wzrostu produkcji mleka w Polsce, o której mówi w tej chwili Agencja Rynku Rolnego, mogą sięgnąć jednego miliarda złotych i byłoby to dla polskiego rolnictwa, dla polskiego sektora mlecznego ciosem, którego może nie wytrzymać... Zobowiązała się, czy zadeklarowała, jak mnie pan przewodniczący Dunin poprawia, że włączy się w rozmowy z Komisją Europejską i czynnikami decyzyjnymi w Brukseli, by tej kary nie było. My jeszcze raz zwracamy rządowi uwagę na ten temat.

Ale jednocześnie chcę zwrócić uwagę, że dyskutując o problemach poszczególnych, jak to kiedyś mówiliśmy, branż rolniczych, trzeba używać innych argumentów i nie jest tak, że tu możemy w każdym miejscu zastąpić słowo mleko czy produkty mleczarskie, wpisując wieprzowinę, wołowinę i tak dalej, ponieważ my mówimy o uruchomieniu konkretnych działań, które są zapisane w prawodawstwie unijnym wyłącznie dla rynku mleka. Mam nadzieję, że tak zwana siatka bezpieczeństwa, wypracowana w Komisji Europejskiej, nie jest zapisem pustym, bo chcemy, żeby te zapisy, które w tej siatce bezpieczeństwa Komisja Europejska uwzględniła, zostały uruchomione. To tego dotyczy nasz dezyderat. Niech rząd polski wystąpi do Komisji Europejskiej o uruchomienie mechanizmów, które Unia Europejska w sytuacji kryzysu na rynku mleka sobie zapisała i umożliwiła. Dlatego mówimy o skupie interwencyjnym i o refundacjach wywozowych, czyli tych działaniach, które mogłyby szybko poprawić sytuację w zakresie zmniejszenia podaży produktów mlecznych na rynku.

Nie chcę w tej chwili wchodzić w dyskusję o sytuacji na innych rynkach, przecież doskonale wiem, jaka ta sytuacja jest, ale chciałbym, byśmy włożyli jakiś swój, chociaż niewielki, wkład w przekonanie rządu Rzeczypospolitej, że w sytuacji tego konkretnego rynku należy uruchomić niezwłocznie natychmiastowe działania, nie negując potrzeby zajmowania się pozostałymi rynkami.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Mam nadzieję, że polskiego rządu, jestem o tym święcie przekonany, nie trzeba „wypychać”, należy go wzmocnić i ten dezyderat ma na celu wzmocnienie działań polskiego rządu i ministra rolnictwa i rozwoju wsi w skutecznych działaniach na arenie międzynarodowej, na arenie Brukseli, abyśmy mogli faktycznie w tej trudnej sytuacji na rynku mleka po prostu pomóc rolnikom.

I jeszcze jedna uwaga do pana posła – nie jest tak, że mają być wypłacone pieniądze wyłącznie rolnikom, którzy kary mają płacić, tylko chcemy, aby oni przez te kary po prostu nie zbankrutowali i dlatego prosimy, dajemy jakby wskazówkę ministerstwu, żeby w pierwszej kolejności zacząć od wypłat dla tych rolników, żeby utrzymali się na rynku, żeby nie doprowadzać do bankructwa firm. To z mojej strony tyle.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, nie mam nic przeciwko temu, że będzie się pomagało producentom mleka, ja tego nigdy nie powiedziałem. Tylko wydaje mi się, że przy okazji próby pomocy jednemu rynkowi zapominamy o innych rynkach. Bo proszę zwrócić uwagę, co się dzieje w Polsce, jeśli chodzi o inne rynki, a szczególnie rynek mięsa. Otóż rynek mleka był rynkiem regulowanym, to znaczy, była kwota, kropka, i to się w miarę trzymało kupy, tak bym to powiedział. Dlatego, że rynek był kwotowany, jednocześnie był rynkiem bardzo opłacalnym i to też nie podlega dyskusji. A co się dzieje z innymi rynkami, nieregulowanymi? Otóż dzieje się to, że mieliśmy np. w przeszłości 29 mln sztuk trzody chlewnej, dzisiaj mamy poniżej 9 mln i jesteśmy bardzo dużym importerem mięsa wieprzowego, największym chyba w Europie. Jesteśmy. Ale nie odczuwamy braku mięsa na rynku, bo mięso mamy, tyle że jest ono pochodzenia duńskiego, holenderskiego i innych producentów, którzy świetnie walczą sobie z polskim rynkiem. I teraz doprowadziliśmy do takiej sytuacji, że rolnicy, którzy zajmują się produkcją wieprzowiny, są pozbawieni

jakiegokolwiek pomocy. Leci to na łeb, na łeb, na szyję i za chwilę dowiemy się, że mamy wyłącznie albo prawie tylko mięso importowane.

I gdyby teraz w uzasadnieniu, to co pan przewodniczący Ardanowski powiedział, była taka konkluzja: wspomagamy rynek mleka z tego powodu, że nie chcielibyśmy, aby poprzez zaniechanie na tym rynku doprowadzić do powtórzenia sytuacji w przeszłości, kiedy doprowadziliśmy do całkowitego upadku hodowli trzody chlewnej w Polsce, że ingerujemy i prosimy o to. Jednocześnie ci rolnicy, o których dzisiaj nie mówimy, czy nie ma mowy w dezyderacie, powiedzą, no tak, wiedzą o tym, że doprowadzono do upadku produkcji i rynku trzody chlewnej, ale tutaj zadbali o to, żeby ta sytuacja nie powtórzyła się, wyciągnęli wnioski z przeszłości.

I jeżeli mówimy o Mazowieckiem i Podlaskiem. Nie mam nic przeciwko temu, OK, a to, o czym mówię w tej chwili, o rynku mięsa wieprzowego, dotyczy przede wszystkim Wielkopolski, bo Wielkopolska to 20% krajowej produkcji wieprzowiny w Polsce. I mamy to w szczątkach. Producenci wieprzowiny są bankrutami już dzisiaj i na dodatek jest jeszcze embargo, wiele innych kwestii, łącznie z afrykańskim pomorem świń. W związku z powyższym, dobrze, że jest ten kierunek, ale prosiłbym, aby państwo w prezydium pomyśleli, co z pozostałymi rynkami, kiedy również wystąpimy o pomoc. Bo my pogadamy sobie w Komisja, a życie swoją drogą niesie inne niespodzianki. Co, chcemy, żeby znowu producenci trzody chlewnej wyszli na ulice? Nie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Co prawda, nie jest to temat tak ogólny, jak pan poseł Ajchler przedstawia. Mieliśmy się zająć tylko dezyderatem w sprawie mleka. Ja tylko przypomnę, że wiele dezyderatów odnośnie do różnych dziedzin rolnictwa przyjmowaliśmy, również jeśli chodzi o trzodę chlewną, tak ważną dla terenów Wielkopolski.

Bardzo proszę, panie pośle, tylko miałbym prośbę o krótką wypowiedź, bo chciałbym naprawdę przegłosować tak ważny dezyderat odnośnie do sytuacji w polskim mleczarstwie.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, bardzo krótko. W treści dezyderatu wychwyciłem brak zaimka zwrotnego „się” w drugim akapicie: „Zdaniem Komisji dotychczasowe działania ministra rolnictwa i rozwoju wsi są niewystarczające i nie rozwiązują problemów”. I następne zdanie: „Będą też miały negatywny wpływ na sytuację polskiego mleczarstwa oraz tych regionów kraju, które tak jak Podlasie czy Mazowsze specjalizują... – i tu powinno być: „się”.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Przyjmujemy to jako autopoprawkę.

Czy jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. W takim razie przejdźmy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego dezyderatu? Myślę, że jednogłośnie. Ale jeszcze zapytam na wszelki wypadek – kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Jednogłośnie. Bardzo serdecznie dziękuję państwu za przyjęcie tego dezyderatu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo serdecznie dziękuję. Zamykam posiedzenie.